

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN

WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI.

Warszawa, sobota 17 stycznia 1931 r.

Nr. 13.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Przed sesją Rady Ligi. — Polska a Czechosłowacja. — Zagadnienia ogólne: Mocarstwa a Z. S. R. R. Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sprawa/rozbrojenia i bezpieczeństwa. — Litwa a Niemcy. Sprawa kłajpedzka. — Państwa bałtyckie. — Sytuacja polityczna w Hiszpanii. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. PRZED SESJĄ RADY LIGI.

The Times 15.I. Koresp. z Berlina, donosząc o wyjeździe Curtiusa do Genewy, pisze, że Niemcy w związku z polityką zagraniczną przywiązują duże znaczenie do obecnej sesji Rady Ligi. Zdaniem korespondenta, Niemcy mają mało szans odniesienia poważnego sukcesu w sprawach, w których są zainteresowane, a mianowicie — w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce oraz w sprawie ustalenia daty konferencji rozbrojeniowej. Wobec tego mniej już się mówi w Niemczech o wystąpieniu z Ligi w razie nieotrzymania pełnej satysfakcji w wysuniętych kwestiach. Jeszcze w grudniu starano utrzymać się opinję niemiecką w przekonaniu, że Niemcy osiągną w Genewie albo zupełne powodzenie, albo zupełne fiasko. Winę za to ponosi niemieckie min. spraw zagranicznych, które pod wpływem szowinistów wysunęło kwestję zwołania specjalnej sesji Rady Ligi w celu przedstawienia skarg mniejszości. Korespondent stwierdza w końcu, że wszystkie partje w Niemczech bez względu na swe credo polityczne dążą do rewizji granic. Różnica pomiędzy niemi w tej sprawie istnieje tylko pod względem taktycznym.

Germania 16. I, w koresp. z Genewy pisze, że obrady nad notami Rzeszy odbędą się we wtorek. Ma je rozpocząć wielką mową min. Curtius. Prawdopodobnie odpowie min. Zaleski, który ma trzymać się treści polskiej noty. Nie jest jeszcze rzeczą wiadomą, czy inni delegaci zabiorą głos. Potem narady będą w sprawie górnośląskiej przerwane na kilka dni, w czasie których wyjaśni się, jakie stanowisko będzie mogła zająć Rada Ligi Narodów.

Dziennik podnosi, że dla Niemiec jest rzeczą nieodzowną, aby Rada stwierdziła winę rządu polskie-

go i wyraziła mu naganę. Projekt powołania komisji śledczej znajduje się ciągle na dalszym planie, jednak co do sposobu powołania jej istnieje b. wielka rozbieżność zdań. Podobno rząd polski ma wysunąć projekt komisji śledczej, złożonej z polskich urzędników; rozumie się, iż delegaci niemieccy natychmiast ten projekt odrzuca. Mogłaby wchodzić w rachubę jedynie komisja, złożona z osób neutralnych pod przewodnictwem Calondera, który znajduje się w pobliżu Genewy i którego zeznania wogóle miałyby w tym względzie b. duże znaczenie.

Deutsche Tageszeitung 15.I, pisze o odczycie burmistrza Geislera w Gliwicach p. t. „Tragedja Śląska”, w którym prelegent dowodził, że Górny Śląsk przez podzielenie go chyli się ku upadkowi. Mówca twierdził m. in. że ludność polska na Górnym Śląsku „bliższa jest ludności niemieckiej niż polskim — nacjonalistom”.

L'Humanité 14.I, w art. G. Péri p. n. „La conversation Briand — Zaleski” zajmuje się ostatnią konferencją w Paryżu, podkreślając, jako objaw niezwykłego podniecenia umysłów to, że p. minister Zaleski nie był przyjęty na Quai d'Orsay, lecz że rozmowa odbyła się w ambasadzie polskiej. Zdaniem autora przedmiotem konferencji były trzy sprawy. Przedewszystkiem Polsce chodziło o pomoc Francji w „zatuszowaniu teroru wyborczego” w stosunku do mniejszości niemieckiej. (Péri cytuję tu list z Wilna, który ma ilustrować, iż „jeszcze większy terror” stosowany był do komunistów). Następnie Polsce zależy na zajęciu odpowiedniego stanowiska ze strony Sztabu i rządu francuskiego w sprawie wznowienia sojuszu rumuńsko - polskiego. Wreszcie decyzja rządu polskiego co do ratyfikacji traktatu handlowego polsko - niemieckiego usiłuje dowieść, iż droga do poro-

zumienia polsko - niemieckiego stanie otworem, jeśli Niemcy zgodzą się przyłączyć do wrogiej Sowietom polityki bloku francusko - polskiego. „Kupczenie na wielką skalę państwem proletarjackiem rozpoczyna się dokoła sprawy rewizji traktatów”.

Prasa sowiecka 16.I, powtarza za „Deutsche Zeitung”, iż sprawa wniesienia przez rząd polski na porządek dzienny obrad Sejmu sprawy traktatu handlowego polsko - niemieckiego nie może być tłumaczona jedynie przez pogorszenie się położenia gospodarczego Polski, lecz raczej przez to, iż rząd polski pragnie uniknąć ze strony Niemiec zarzutów jakoby Polska uchyliła się od ratyfikowania traktatów. Rząd polski chce się w ten sposób uwolnić od odpowiedzialności za niepewną i niestałą sytuację na wschodzie.

Izwiestja 16.I, donoszą w koresp. z Berlina, że nie tylko socjal-demokraci, ale lewicowe burżuazyjne ugrupowania wypowiadają się za złagodzeniem wystąpień na styczniowej sesji Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu z Polską na gruncie zagadnień mniejszościowych. Delegacja niemiecka, zdaniem korespondenta, nie będzie oponowała przeciwko przyjęciu wniosku o przekazaniu niemieckiej skargi do komisji śledczej, co oznaczałoby „włożenie jej pod sukno”. Po tem pierwszym zwycięstwie, informuje dalej korespondent, Polska przygotowuje się do ataku; tym razem domagać się ona będzie usunięcia z porządku dziennego obrad obecnej sesji sprawy mniejszości narodowych. Poza tem Polska ma zażądać dwumiesięcznego terminu dla udzielenia odpowiedzi na skargę niemiecką.

Hufvudstadsbladet 10.I, donosi z Berlina o podróży Brüninga po Niemczech wschodnich i o wypad-

ku w Opolu; dziennik wyraża wątpliwość, żeby zjawienie się polskich samolotów nad Opolem w chwili przejazdu kanclerza przez miasto mogło być wynikiem zbłąkania się i przypuszcza, że było to raczej zarządzenie zgóry.

ABC 10.I (Madryt) podaje z Warszawy, treść repliki min. Zaleskiego na zarzuty niemieckie w Genewie. Od siebie zaznacza dziennik, że polskość na Śląsku i Pomorzu znacznie się wzmocniła, gdyż częściej Niemcy opuścili miejsca, przedtem przez nich zajmowane, a przyszli na ich miejsce Polacy; częścią przyczynia się w tym względzie przyrost naturalny większy u Polaków niż u Niemców. Jednocześnie wzrosła też znacznie świadomość narodowa ludu polskiego.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Narodni Listy 16.I, w związku z oczekiwanem przybyciem przedstawicieli polskiego ministerstwa przemysłu i handlu zamieszczają artykuł, w którym usiłują dowieść, że wszelkie zniżki celne na importowaną z Polski trzodę chlewną są wyłączone i zbyt wysokie, gdyż eksporterzy polscy znaleźli odpowiednie wyjście z sytuacji, wytworzonej przez podniesienie ceł czechosłowackich, wywożąc do Czechosłowacji zamiast żywych świń sztuki zabite. Artykuł kończy się przypomnieniem, że w Polsce nastąpiła również zwyczajka ceł, która aczkolwiek jest skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko Niemcom, dotknęła boleśnie eksport czeski i dlatego przemysł tutejszy, według orzeczenia pisma, słusznie domaga się uzyskania od Polski poważnych ustępstw celnych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Dzienniki sowieckie 16.I, podają za austriacką agencją telegraficzną wiadomość, jakoby rząd rumuński miał oficjalnie zaprosić tureckiego ministra spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi Beya do Bukaresztu. Z wizytą tą związana jest rzekomo sprawa tureckiego pośrednictwa „w dziedzinie polepszenia sowiecko-rumuńskich stosunków”. Chodzi jakoby o zawarcie oddzielnego paktu o nieagresji, przyczem kwestja besarabska nie miałaby być przytem poruszona. W komentarzu do wiadomości powyższej prasa sowiecka zaznacza, że doniesienie austriackiej, agencji telegraficznej jest prawdopodobnie inspirowane przez rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych i pozostaje w związku z polsko - rumuńskimi pertraktacjami o przedłużeniu sojuszniczej umowy. Rumunja — zdaniem sowieckich dzienników — stara się wykorzystać powyższą okoliczność, aby w spornych kwestjach wymusić na Polsce ustępstwa. Jednocześnie Rumunja, strasząc turekiem pośrednictwem, chce wymusić na Francji złagodzenie warunków otrzymanej pożyczki.

Prasa sowiecka 16.I, przytacza treść odezwy, podpisanej przez centralne komitety partij komunistycznych Niemiec, Francji, Czechosłowacji i Polski w sprawie urządzenia w dniu 25 lutego „Międzynarodowego dnia bezrobotnych”. Odezwa nawołuje do natychmiastowego rozpoczęcia masowej agitacji wśród robotników fabrycznych i bezrobotnych w kierunku organizacji wspólnych wystąpień przeciwko naciskowi kapitalistów. W myśl dyrektyw w okresie agitacji mają być używane argumenty, „odpowiadające żądaniom szerokich mas robotniczych”. M. in. mają być wysunięte następujące punkty: 1) wypłata jednorazowej zapomogi zimowej w wysokości dwumiesięcznych zarobków, 2) powiększenie wysokości ubezpieczeń od bezrobocia i pokrywanie jego kosztów wyłącznie przez pracodawców i państwo, 3) zwolnienie bezrobotnych od opłaty czynszu mieszkaniowego, podatków i t. d., 4) domaganie się wprowadzenia 7-mio, względnie 6-ciogodzinnego dnia pracy.

Berl. Börsen - Courier 16.I, w art. wst. omawia współzawodnictwo Rosji i Stanów Zjednoczonych Am. Półn. na terenie Chin. Ameryka czyni usiłowania w kierunku opanowania rynku chińskiego i tam

chce kierować także nadwyżkę swoich produktów rolnych. Rosja okazuje to samo dążenie i stosuje dumping, wywołujący już w całym świecie reakcję. Rząd amerykański planowo przygotowuje już od pewnego czasu swoje społeczeństwo do czynnej polityki na dalekim wschodzie, gdzie stosunki sowiecko-amerykańskie w szybkim tempie się zaostrzają.

The Morning Post 15.I. Korespondent z Rygi donosi, że rząd sowiecki wskutek trudności finansowych zarządził pobranie dodatkowego podatku od całej ludności wiejskiej i miejskiej. Podatek ten równa się podatkowi dochodowemu. Dotychczas robotnicy i urzędnicy płacili ogólnego podatku 40 proc. podatku dochodowego, a obecnie otrzymali nakaz zapłacenia w wysokości 100 proc. do czerwca r. b. Inni obywatele sowieccy mają uiścić ten podatek do 10 marca.

The Chicago Daily Tribune 15.I, w koresp. z Rygi donosi, że rządowi sowieckiemu brak tylko 11 miliardów rubli do zrównoważenia budżetu. Budżet państwa sowieckiego w roku bieżącym wynosi 30 miliardów rubli. Rząd spodziewa się otrzymać z podatków bezpośrednich 5,7 miliardów rubli, z których 3,5 miljarda mają zapłacić chłopci. Poza to, rząd spodziewa się że 69 proc. budżetu pokryją dochody z państwowych przedsiębiorstw przemysłowych oraz pożyczki państwowe.

SPRAWA ROZBROJENIA I BEZPIECZENSTWA.

Berl. Börsen - Courier 15.I, pisze, że nie można odmówić Sowietom prawa wypowiedzenia się w sprawie konferencji rozbrojenia, chociaż kierować się one mogą różnymi względami taktycznymi. Niemcy nie mają powodu przyjmować żądań sowieckich z zastrzeżeniami, albowiem od czterech lat z całą szczerością i słuszością starały się pokonać opór innych państw w sprawie rozbrojenia.

Głos zatem Rosji sowieckiej może przynieść tylko pożytek sprawie, chociaż nie da się tego samego powiedzieć o pojedynczych warunkach i zarzutach moskiewskich. Wystąpienie przeciwko Holandji było zbyt ciche, a pomimo rosyjskiej wrażliwości Genewa pozostanie stolicą Ligi Narodów. Ważniejszą sprawą niż miejsce narad, jest wypełnienie ogólnych założeń, na które słusznie zwraca uwagę nota sowiecka.

L'Echo de Paris 13.I. Pertinax omawia sprawę wyboru przewodniczącego ogólnej konferencji rozbrojeniowej w 1932 r. i podnosi, że wyboru powinna dokonać Rada Ligi Narodów na styczniowej sesji, albowiem przewodniczącemu tej konferencji wypadnie ważna rola do spełnienia już w najbliższych miesiącach a mianowicie nawiązanie łączności z pracami komisji przygotowawczej. Gdyby przewodniczącego mianować dopiero przed zebraniem się konferencji, byłby on tylko manekinem. Wprawdzie może łatwiej byłoby później osiągnąć zgodę co do osoby przewodniczącego, ale sprawa rozbrojenia przez to nie nie zyskałaby.

Pax 15.I, zamieszcza obszerny artykuł Kao-Lou (ambas. chińskiego), który omawia sprawę pokoju światowego oraz federacji światowej i dochodzi do przekonania że bezpieczeństwo nie może istnieć bez

wzmoczenia się zaufania, a pokój można utrzymać tylko zapomocą szeroko zakrojonej współpracy państw między sobą. Doświadczenia, jakie nam dostarczyła Liga Narodów przez 10 lat swej działalności, mogą być z pożytkiem wykorzystane dla powołania do życia federacji światowej.

Berlingske Tidende 14.I, w art. wst. stwierdza, że Anglja coraz więcej rezygnuje ze swej potęgi. Po zasadzie przewagi nad dwiema największymi potęgami morskimi zgodziła się na zrównanie z największą drugą potęgą morską, t. j. Stanami Zjednoczonymi. Ponieważ jednak Stany Zjednoczone nie mają kolonii, więc jest to dla nich potrzebne raczej dla prestiżu, podczas gdy dla Anglii do obrony. Poza to na Morzu Śródziemnym stoi Anglja wobec trzech państw romańskich, które ponadto przewyższają Anglję siłą lotniczą, nie mówiąc już o wojsku lądowym, które w Anglii jest szczupłe. Zaniepokojenie Anglii na Morzu Śródziemnym będzie też jednym z najważniejszych zagadnień najbliższej konferencji rozbrojeniowej. Anglja dała też do zrozumienia, że jeśli się tego zagadnienia nie rozwiąże, należy konferencję uważać za rozbitą.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDZKA.

Rytas 14.I, w art. wst., nawiązującym do ósmej rocznicy odzyskania Kłajpedy, podkreśla, że najwyższym celem, jaki przyswiewcał w r. 1923 powstańcom kłajpedzkim, było przyłączenie kraju kłajpedzkiego do Litwy, a to dla łatwiejszego jego zlitewszczenia. „Jak więc dzisiaj — po ośmiu latach — wygląda to zlitewszczenie obszaru kłajpedzkiego?” — zapytuje dziennik i pisze, że nie tylko nie posunęło się ono naprzód, (gdyż rzekome zwiększenie elementu litewskiego należy przypisać jedynie przebywaniu w Kłajpedzie większej ilości osób, przybyłych z Wielkiej Litwy), lecz przeciwnie daje się zauważyć stały wzrost elementu niemieckiego, a poza to polskiego i rosyjskiego. Na potwierdzenie postępującej naprzód germanizacji kraju „Rytas” przytacza fakty stałego zmniejszania się liczby uczniów w szkołach litewskich kraju kłajpedzkiego; doszło już do tego, że rząd litewski zmuszony byłby zamknąć wszystkie szkoły litewskie, gdyby nie były one zasycane młodzieżą szkolną z Wielkiej Litwy. Jako fakt charakterystyczny wystarczy wymienić, że na 200 uczniów gimnazjum litewskiego w Kłajpedzie jest zaledwie 20 uczniów Litwinów z kraju kłajpedzkiego, resztę stanowi młodzież z Wielkiej Litwy; przed paru laty sytuacja przedstawiała się wręcz odwrotnie. Mówiąc o administracji kraju, dziennik podkreśla, że ta również znajduje się w rękach niemieckich, język litewski jest — po dawnemu — poniewierany. Polityka rządu litewskiego idącego w kraju kłajpedzkim na niedopuszczalne wprost ustępstwa na rzecz Rzeszy niemieckiej, ze względu li tylko na dopuszczenie przez Niemcy wywozu trzody chlewnej z Litwy, jest krótkowzroczna i w konsekwencji swej doprowadzi do zupełnego oddzielenia się kraju kłajpedzkiego od Litwy. „Już do tego stopnia — pisze dziennik — podporządkowaliśmy się Niemcom, że nawet prezesa dyrektora wybieramy w drodze dyplomatycznych rokowań z Rzeszą. W r. 1923 specjalna komisja Ententy która okazywała mało przychylności dla powstańców kłaj-

pedzkich, utworzyła dyrektorjat, którego prezesem był Litwin, a członków dyrektorjatu tworzyli w 50% Litwini i w 50 proc. Niemcy. Dzisiaj zaś — po ośmiu latach — miejscowi Litwini otrzymują 100 proc. dyrektorjat nacjonalisty niemieckiego Gubby. Czy to można nazwać odniemczeniem kraju"? Dziennik wzywa w końcu rząd litewski do opracowania planu, mającego na celu wzmocnienie elementu litewskiego w Kłajpedzie i zaleca postępowanie w myśl tego planu, gdyż inaczej „dzień 15 stycznia 1923 r., w którym młodzież litewska przelała krew za wyzwolenie kraju kłajpedzkiego pozostanie nazawsze, tak jak jest dzisiaj, dniem żalu u wszystkich Litwinów kłajpedzkich"... „Jeśli drogie są nam naród, państwo i kraj kłajpedzki — kończy dziennik — zrewidujmy od podstaw swoje stanowisko w sprawie kłajpedzkiej“.

Lietuvos Aidas 15.I, w art. wst. omawia polityczne podłoże powstania kłajpedzkiego, podkreślając, że gdyby nie poświęcenie młodzieży litewskiej w dn. 15 stycznia 1923 r., to Kłajpeda, najprawdopodobniej, dostałaby się w ręce Polski, która w owym czasie była „pupilką“ wielkich mocarstw; przeciwko temu zajęciu nie podniósłby się, prócz Niemiec i Litwy, żaden głos sprzeciwu. „Wszelako siły — pisze w d. c. dziennik — które sprzeciwiały się przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Wielkiej Litwy, wywarły jednak swój wpływ na akt polityczny, którym państwa Ententy uczyniły Litwę suwerenem kraju kłajpedzkiego. Siły te postarały się — o ile możliwości — ograniczyć prawa Litwy w kraju kłajpedzkim i postanowiły samą suwerenność państwa litewskiego skrepować różnymi warunkami. Z tego powodu konwencja kłajpedzka nie stanowi tej podstawy, która mogłaby prowadzić do łatwego współżycia kraju kłajpedzkiego z Wielką Litwą. Przeciwnie, wydaje się, że do statutu kłajpedzkiego rozmyślnie wpisano szereg ustaw, które miałyby na celu utrudnić dla Litwy rządzenie obszarem kłajpedzkim, a sam kraj — uczynić jabłkiem ustawicznej niezgody pomiędzy Niemcami i Litwą. Jasną jest rzeczą, że tego rodzaju posunięcie w owych czasach było potrzebne dla podstawowej linii polityki mocarstw Ententy wobec Niemiec. Jeśli mocarstwa, które podpisały konwencję kłajpedzką, miały na celu pokłócenie Litwy z Niemcami, to, należy stwierdzić, że nie mogły znaleźć lepszej drogi od tej, którą obrały. I dzisiaj, kiedy święcimy ósmą rocznicę przyłączenia kraju kłajpedzkiego do Wielkiej Litwy, mamy z Niemcami spór w Radzie Ligi Nar. z powodu rzekomego łamania przez nas konwencji kłajpedzkiej. Pewne grupy niemieckie podnoszą dzisiaj hasło walki o niemieckość kraju kłajpedzkiego. Ta walka idzie dzisiaj w kraju kłajpedzkim na wszystkich frontach. I jeśli przed ośmiu laty społeczeństwo litewskie Litwy i Kłajpedy było zatroskane o los kraju kłajpedzkiego, to i dzisiaj to zatroszczenie się nie powinno być ani trochę mniejsze, aczkolwiek warunki polityczne są dla nas o wiele przychylniejsze, niż w r. 1923“. Dziennik wzywa społeczeństwo litewskie do podjęcia walki kulturalnej z Niemcami w kraju kłajpedzkim.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Hufvudstadsbladet 12.I, w art. wst. omawia położenie gospodarcze państw bałtyckich, twierdząc, że najtrudniej przechodzi przesilenie gospodarcze Estonja, a najłatwiej Litwa, której w tem pomaga dyktatura; rząd litewski bowiem w swych posunięciach nie jest krępowany krytyką stronnictw. Częściowo złagodzić może trudną sytuację zbliżenie między Łotwą, Litwą i Estonją w sprawach gospodarczych, co jeśli chodzi o Litwę i Łotwę już doszło do skutku. W myśl dążeń, istniejących wśród tych państw, już teraz większą część handlu zagranicznego dokonywują one między sobą, a zamierzone jest zawarcie unji celnej, która jeszcze bardziej wzmocni sytuację tych trzech państw w przeciwieństwie do innych państw.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

ABC 10.I (Madryt) w art. wst. wzywa rząd do przeprowadzenia wyborów do ciał ustawodawczych. Po zakończeniu wojny w Maroku nie ma Hiszpanja żadnego zagadnienia zewnętrznego ani wewnętrznego, którego by nie można było drogą konstytucyjną rozwiązać. Tylko legalne przeprowadzenie wyborów da możliwość rozwiązania zagadnień gospodarczych, społecznych i religijnych, wymagających dziś załatwienia. Natomiast wybory, nieprzeprowadzone sprawiedliwie, byłyby groźne dla państwa i dla monarchji. Dziennik ostrzega przed wszelkiego rodzaju środkami wyjątkowymi.

ROZNE.

Corriere della Sera 13.I, nawiązując do encykliki papieskiej o nowoczesnym małżeństwie, podkreśla jak jej treść dalece jest zgodna ze stanowiskiem faszystów, który, przeciwny ograniczaniu przyrostu naturalnego sztucznymi środkami, popiera rozwój narodu zgodnie z zasadami chrześcijaństwa. Natomiast przeciwne tej zasadzie są prądy liberalno - demokratyczne, dążące do użycia czy to indywidualnego, czy to zbiorowego; rządy te, chcąc sobie zapewnić przewagę w sposób sztuczny, dążą do hegemonji, wywierając nacisk gospodarczy i zagrażając pokojowi.

Viitorul 14.I, stwierdza szybki upadek komunizmu w Czechosłowacji. W przedostatnich wyborach komuniści byli drugim stronnictwem w państwie i zachodziła obawa upadku demokratyzmu. W ostatnich wyborach jednak stracili 300.000 głosów i znaleźli się na czwartym miejscu. Ich dotychczasowe miejsce natomiast zajęli socjaliści. Pochodzi to stąd, że robotnicy czescy patrzą trzeźwo i poznali się na wartości hasła komunistycznych. Znaczną część robotników zjednał dla komunizmu dawny socjalista Struc, który obecnie powrócił do socjalistów, a z nim mnóstwo jego zwolenników. Cieszy się on wielką popularnością wśród ludu, a podczas wyborów prezydenta wysunięty był jako kontrkandydat przeciw obecnemu prezydentowi.

